

UZASADNIENIE

K. C. (1) oskarżony został o to, że :

w dniu 22 października 2013 r. na ul. (...) w P. Tryb. dopuścił się naruszenia narządu ciała G. K. (1) - zaatakował oskarżycielkę prywatną, rzucił ją na ziemię, szarpał i dusił, powodując obrażenia ciała w postaci drobnych otarć naskórka czubka nosa i skóry pod brodą, otarcia naskórka i stłuczenie za małżowiną uszną prawą, zadrapania i wybroczyny krwawe na nasadzie szyi i na górnych powierzchniach obu piersi, stłuczenia obu barków z wybroczynami krwawymi na tylnych powierzchniach i żywą bolesnością przy ruchach, otarcie naskórka na rzepce kolana prawego, stłuczenie przedniej powierzchni podudzia prawego, powodując naruszenie narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 12 października 2015 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie o sygn. akt II K 466/14:

1. oskarżonego K. C. (1) uznał za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu z tym, że wyeliminował z jego opisu, iż „zaatakował oskarżycielkę prywatną” i za to na podstawie art. 157§2 kk w zw.z art. 4§1 kk wymierzył mu karę grzywny w liczbie 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 20 (dwadzieścia) złotych;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 4§1 kk wykonanie orzeczonej kary grzywny warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 1 (jednego) roku;
3. na podstawie art. 46§2 kk w zw.z art. 4§1 kk orzekł wobec oskarżonego nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej i w związku z tym zobowiązuje K. C. (1) do zapłaty na rzecz G. K. (1) kwoty 500 (pięćset) złotych;
4. zasądził od K. C. (1) na rzecz G. K. (1) kwotę 3000 (trzy tysiące) złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa adwokackiego
5. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej kwotę 300 (trzysta) zł. tytułem poniesionych kosztów postępowania i zwolnił oskarżonego z opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego.

Z podstawy art. 438 pkt 2i 3 kpk wyrokowi zarzucił

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia , a w szczególności art. 4, art. 5, art. 7, art. 410, art. 424 § 1, 627 k.p.k. przez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą zwłaszcza na:
 - a) bezzasadnym uznaniu, że działanie K. C. (1) polegające wyłącznie na zastosowaniu wobec atakującej go G. K. dźwigni obezwładniającej stanowi nieadekwatne działanie skutkujące przekroczeniem granic obrony koniecznej w sytuacji, gdy Sąd niezrozumiale dla skarżącego, dokonuje oceny działań obronnych przez pryzmat skutków jakie te działania spowodowały, co podważa samą istotę obrony koniecznej, nie zauważając przy tym, że wszelkich urazów pokrzywdzona doznała na skutek własnego działania - stawiania oporu i próby siłowego wyswobodzenia się z dźwigni,
 - b) dezawuowaniu wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim opisywał zdarzenia rozgrywające się pomiędzy stronami poza samochodem a oparcie się w tym zakresie na słowach G. K. w sytuacji, gdy jej relacji zaprzeczają słowa naocznego św. T. S. oraz oskarżonego, który dla Sądu jest wiarygodny w pozostałym zakresie,
 - c) nietrafnym ustaleniu, iż pokrzywdzona z oskarżonym do dnia zdarzenia tj. 22.10.2013 r. tworzyli związek w sytuacji, gdy z wyjaśnień K. C. i ustaleń choćby w sprawie II W 576/14 (akta sprawy zaliczono w poczet materiału dowodowego

tej sprawy w tym np. zeznania św. J. P. czy historii połączeń i sms między stronami) wynika, że nie tworzyli pary od okresu lipca/sierpnia 2013r. co ma znaczenie przy ustalaniu motywu działania pokrzywdzonej,

d) nie wzięciu pod uwagę przy ocenie zeznań pokrzywdzonej dowodów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. II K 259/14 (o stalking), które zostały w całości uznane za materiał dowodowy tej sprawie a zwłaszcza wniosków opinii sądowo-psychiatrycznej G, K., iż występują u niej „inne zakłócenia czynności psychicznych pod postacią zaburzeń osobowości o typie histrionicznym” a osoby z histrionicznym zaburzeniem osobowości są kimś barwnym, zachowującym się teatralnie, widocznym i zwracającym uwagę, zaś ich teatralność i barwność opowiadań powoduje, że są także bardzo skuteczne w manipulowaniu faktami, niedopowiedzeniach, fałszowaniu rzeczywistości

e) niesłusznym powołaniu dr n. med. R. K. (1) na biegłego w tej sprawie, gdyż lekarz ten wydawał prywatne obdukcje ze zdarzenia z dn. 22.10.2013r. obu stronom konfliktu i z uwagi na możliwy brak bezstronności nie powinien opiniować jako biegły sądowy w tej sprawie,

f) nie załączenie do akt kopii nagrania telefonicznego zgłoszenia interwencji z dn.22.io.2013r., o które Sąd wnioskował pismem z dn. io.i2.2014r. (k.54 akt) co potwierdziłoby słowa oskarżonego, że to on zawiadomił Policję a nie pokrzywdzona jak to wynika z uzasadnienia prywatnego aktu oskarżenia,

g) naruszenie przepisów art. 627 kpk w zw. z przepisami rozporządzenia MS z dn.28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... tj. § 2 ust 1 i 2, § 3 ust. 1, 14 ust. 2 pkt 1 ... poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz osk. posiłk. kwoty 3000 zł z tytułu zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa adwokackiego w sytuacji, gdy niezbędny nakład i wkład pracy fachowego pełnomocnika oraz charakter sprawy i ilość odbytych rozpraw (łącznie 5) nie uzasadniał zasądzenia kosztów w tej wysokości, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, iż stawka pełnomocnika z urzędu wyniosłaby 648 zł netto (360 zł + 4 rozprawy x 72 zł), do akt nie złożono dokumentu fiskalnego (paragonu/faktury VAT) który potwierdzałby rzeczywiste poniesienie przez G. K. kosztów w kwocie 3000Zł w tej sprawie, a nadto Sąd w uzasadnieniu wyroku nie argumentuje choćby 1 zdaniem powodów zasądzenia kosztów w tej wysokości, znacznie odbiegających od stawki minimalnej

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść a polegający na ustaleniu przebiegu wypadków rozgrywających się wyjściu stron z samochodu na podstawie sprzecznych z innymi dowodami słów pokrzywdzonej, zwłaszcza że oskarżony „wykręcił prawą rękę do tyłu i rzucił pokrzywdzoną twarzą do ziemi, po czym drugą rękę włożył jej pod brodę i uciskając grzbietem otwartej dłoni na krtań tak ją przyduszał, cały czas siedząc okrakiem na jej kręgosłupie” w sytuacji, gdy relacja ta nie została pozytywnie zweryfikowana ani opinią biegłego co do rodzaju obrażeń i mechanizmów ich odniesienia, ani choćby słowami naocznego św. T. S., przez co Sąd błędnie uznał, że K. C. przekroczył granice obrony koniecznej.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania względnie o jego zmianę i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna w takim stopniu, iż w wyniku jej wniesienia zaskarżony wyrok podlegał zmianie i oskarżonego należało uniewinnić od zarzuconego mu czynu na skutek wystąpienia w sprawie kontratypu określonego w art. 25 § 1 k.k.

Nie można podzielić zarzutu obrońcy podniesionego w apelacji, że sąd I instancji dokonał nieprawidłowych ustaleń faktycznych.

Sąd meriti czyniąc ustalenia faktyczne w istocie bowiem uznał, że oskarżony bronił się przed atakiem pokrzywdzonej. Pokrzywdzona, kiedy dowiedziała się, że oskarżony nie będzie pozostawał z nią w nieformalnym związku, gdyż ma inną partnerkę, zaatakowała go w samochodzie, kopiąc i drapiąc, który salwował się w tym momencie ucieczką, opuszczając

samochód. W ślad za nim pojazd opuściła pokrzywdzona, która kontynuowała atak – zrzuciła oskarżonemu okulary z twarzy, szarpała go i drapała.

Oskarżony, który chciał powstrzymać atak pokrzywdzonej, która jak słusznie, w ślad za opinią biegłego przyjął sąd meriti, znajdowała się w stanie kobiecej furii, jak trafnie określił sąd meriti jej emocje były mocno rozchwiane, zastosował działania obronne, polegające na zastosowaniu dźwigni, przyduszeniu pokrzywdzonej do podłoża. Oskarżony, jak wynika z poczynionych ustaleń, jest byłym policjantem, a więc nie miał problemu z fachowym wykonaniem tych czynności. Pokrzywdzona próbowała wyswobodzić się.

Sąd rejonowy przyjął natomiast, że podjęte w celu obrony działania przez oskarżonego były nieadekwatne do ataku przede wszystkim z uwagi na dysproporcję obrażeń ciała stwierdzanych u obu stron konfliktu – u oskarżonego naruszenie nietykalności cielesnej, u pokrzywdzonej obrażenia naruszające czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni.

Z takim wnioskiem nie można się zgodzić.

Zważyć bowiem należy, że niebezpieczeństwo zamachu oceniać należało w chwili jego wystąpienia i w związku z jego przebiegiem (ex ante, a nie ex post) i w tej mierze nie można sugerować się skutkami obrony, nawet jeśli było nimi uszkodzenie ciała. Zgodnie z ugruntowanymi poglądami doktryny i orzecznictwa oceny, czy mamy do czynienia z obroną konieczną, nie można dokonywać przez pryzmat skutków, tylko przez warunek konieczności stosowania takiego stopnia obrony.

Sąd rejonowy ustalił, wspierając się w tej mierze opinią biegłego R. K. – określając skutki działania, że pokrzywdzona prezentowała zachowania „typowe dla działań kobiet będących w furii” / drapanie, szarpanie, popychanie, kopanie/. Skutki takiego rodzaju działań w postaci ujawnionych w części przez biegłego obrażeń wynikają także z wyjaśnień oskarżonego.

W/w zachowania pokrzywdzona prezentowała w samochodzie i kontynuowała je nieprzerwanie i napastliwie po opuszczeniu przez oskarżonego samochodu, co prawidłowo ustalił sąd meriti. Oskarżony odparł ten atak w istocie jednym zachowaniem – zastosowaniem profesjonalnej dźwigni, w skutek której unieruchomił pokrzywdzoną na podłożu i podtrzymał, aby się uspokoiła, powiadamiając jednocześnie Policję.

Obrażenia jakie biegły stwierdził u pokrzywdzonej w obrębie twarzy, szyi i piersi pochodzą od kontaktu z podłożem. Pokrzywdzona, jak sama zeznała, usiłowała się oswobodzić, leżąc na ziemi i obrażenia na w/w częściach ciała pochodzą z tych prób. Natomiast urazy barków powstały od wykręcania rąk i przygniataania tułowia do ziemi, przy jednoczesnej próbie oporu ze strony pokrzywdzonej i próbie wyswobodzenia się z zastosowanego przez oskarżonego środka przymusu bezpośredniego.

Obrona konieczna ma charakter samoistny. Oznacza to, że zaatakowana osoba nie ma obowiązku wykorzystania innych możliwości uniknięcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu, zanim przystąpi do jego odparcia i naruszenia dóbr prawnych napastnika. W szczególności nie ciąży na niej obowiązek ucieczki, czy też poszukiwania pomocy ze strony powołanych do tego służb (np. Policji). Nie ma też obowiązku ani ukrywania się przed napastnikiem czy też znoszenia napaści ograniczającej jej swobodę, osoba ta ma prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które są konieczne do zmuszenia napastnika do odstąpienia od kontynuowania zamachu. /zob. wyr. SN z 5.1.1962 r. (III K 998/61, RPEiS 1962, Nr 4, s. 304); wyr. SN z 10.1.1962 r. (III K 958/61, OSNKW 1963, Nr 1, poz. 2); post. SN z 28.9.1962 r. (RW 970/62, OSNKW 1963, Nr 5, poz. 89); wyr. SN z 5.7.1963 r. (II K 150/63, OSNKW 1963, Nr 11, poz. 148); wyr. SN z 4.2.1972 r. (IV KR 337/71, OSNKW 1972, Nr 5, poz. 83, z glosami W Woltera, OSPiKA 1972, Nr 9, poz. 158 i E. Szwedka, NP 1972, Nr 12, s. 1883 i n.); wyr. SN z 9.4.2002 r. (V KKN 266/00, Legalis); wyr. SA w Krakowie z 20.3.1996 r. (II AKA 34/96, Prok. i Pr. – wkł. 1997, Nr 1, poz. 15, z glosą J. Gurgula, Prok. i Pr. 1997, Nr 7-8, s. 75 i n.); wyr. SA w Poznaniu z 14.3.2000 r. (II AKA 98/00, Wok. 2001, Nr 7-8, s. 92/.

Taka sytuacja ma miejsce w przedmiotowej sprawie. Atakowany oskarżony, który opuścił samochód, chcąc w ten sposób przerwać atak na jego osobę, z uwagi na kontynuowanie ataku przez pokrzywdzoną, zastosował w tej sytuacji adekwatną do sytuacji, wręcz konieczną obronę.

Działanie obronne sprawcy działającego w obronie koniecznej przekraczać musi swą intensywnością intensywność zamachu, by było ono skuteczne" /zob. też wyr. SN z 10.1.1969 r., IV KR 234/68, OSNKW 1969, Nr 7-8, poz. 80, z głosem J. Gaja, OSPiKA 1970, Nr 1, poz. 9; wyr. SA w Katowicach z 15.10.1998 r., II AKa 53/98, Wok. 1999, Nr 4, s. 54/.

Sąd odwoławczy, rozważając zastosowanie obrony koniecznej przez oskarżonego stanął na stanowisku, że obrona konieczna dotyczyła na gruncie niniejszej sprawy dobra własnego w postaci zdrowia. Działanie podjęte przez oskarżonego – czasowe unieruchomienie atakującej go nieprzerwanie i napastliwie pokrzywdzonej poprzez zastosowanie dźwigni i przytrzymanie na ziemi - bez żadnych wątpliwości miało na celu odparcie bezpośredniego i bezprawnego zamachu na zdrowie oskarżonego. W sprawie niniejszej doszło więc do wypełnienia ustawowych przesłanek z art. 25 § 1 k.k. które to stanowią, iż nie popełnia przestępstwa, kto w obronie koniecznej dopiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem. Ataki pokrzywdzonej były ponawiane, dynamiczne i nie pozwoliły K. C. (1) na odmienne zachowanie. Dostrzec należy, iż oskarżony nie od razu bronił się przed w/w działaniami pokrzywdzonej. Po atakach pokrzywdzonej w samochodzie, salwował się ucieczką, choć w istocie nie miał takiego obowiązku i już wtedy mógł podjąć obronę, co było jego prawem. Uczynił to dopiero, gdy pokrzywdzona kontynuowała – poza samochodem – swój atak, uderzając, drapiąc oskarżonego, zrzucając mu okulary z twarzy, szarpiąc za ubranie , a więc w ocenie sądu oddawczego uciekając się do adekwatnego środka do odparcia ataku. W ocenie Sądu Okręgowego nie istniała realna i racjonalna możliwość uniknięcia zamachu w inny sposób. Oskarżony miał prawo odpierać zamach wszelkimi dostępnymi środkami, które były konieczne do zmuszenia napastniczki do odstąpienia od jego kontynuowania. Zastosowany przez niego sposób obrony był w ocenie sądu odwoławczego współmierny do niebezpieczeństwa zamachu.

Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania w oparciu o opinie biegłego R. K., który wydawał opinie prywatne na okoliczność doznanych przez strony konfliktu urazów. Brak bowiem podstaw do przyjęcia , że zachodziły przesłanki o których mowa w art. 201 kpk lub też, by sam fakt, że biegły sporządził na prywatne zlecenie obu stron obdukcje, dyskwalifikował tą opinię, jako nieobiektywną.

Także w apelacji skarżący nie wykazał, że opinia przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia sądu meriti jest nieobiektywna. Biegły bowiem wydał opinię po zapoznaniu się z całością materiału dowodowego, w treści opinii wyszczególnił zachowania, które były udziałem stron konfliktu i dał im prawidłowy wyraz w treści sporządzonej opinii, która obiektywnie oddaje obraz doznanych zarówno przez oskarżonego, jak i pokrzywdzoną obrażeń ciała. Na marginesie podnieść należy, iż przez całe postępowanie pierwszoinstancyjne tego rodzaju zarzut się nie pojawił, a strony nie widziały potrzeby powoływania innego biegłego.

Bez znaczenia dla rozpoznania przedmiotowej sprawy jest okoliczność, którą eksponuje skarżący w treści apelacji, kiedy dokładnie pomiędzy stronami konfliktu doszło do zakończenia łączącego ich związku. Słuszne bowiem sąd meriti wskazał na podłoże zachowań pokrzywdzonej, właśnie fakt rozpadu tego związku, i bez znaczenia jest okoliczność, kiedy faktycznie do tego doszło i kiedy o tym została uświadomiona pokrzywdzona, gdyż wymowa jej zachowań, jak i motyw były jednoznaczne i prawidłowo ustalone przez sąd meriti. Dla poczynienia prawidłowych ustaleń w sprawie zbędne było także opieranie się na dowodach znajdujących się w aktach sprawy II K 259/14, w szczególności na opinii biegłej G. K. obrazującej stan zdrowia psychicznego pokrzywdzonej/ jej osobowość/, gdyż zachowania jej zostały prawidłowo ocenione na podstawie materiału dowodowego przez sąd rejonowy w aspekcie zajścia będącego przedmiotem rozpoznania w tym postępowaniu. Nie poczynił też sąd rejonowy błędu proceduralnego przy ustaleniach, kto wezwał policję na miejsce zdarzenia, czyniąc te ustalenia w oparciu o zeznania pokrzywdzonej i wyjaśnienia oskarżonego, które uznał za wiarygodne i które w tej mierze korespondowały ze sobą / bez konieczności odwoływania się do treści nagrania zgłoszonej interwencji Policji/ .

W tym stanie rzeczy uznając za nieprawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti nakazywały, aby sąd odwoławczy (na podstawie przepisów powołanych w orzeczeniu) po dokonaniu uzupełnienia opisu czynu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego uniewinnił od popełnienia przypisanego mu czynu (art. 25 § 1 kk);

Z uwagi na wynik postępowania w ramach zryczałtowanych kosztów postępowania w kwocie 300 zł. sąd odwoławczy obciążył oskarżycielkę G. K. (1).